

Andrzej ZAPAŁOWSKI

Uniwersytet Rzeszowski

WSPÓŁCZESNE WOJSKA OBRONY TERYTORIALNEJ W OBRONIE NARODOWEJ

Abstrakt:

Formowanie nowego rodzaju Sił Zbrojnych RP w postaci Obrony Terytorialnej rodzi wiele problemów związanych z jej docelowym modelem, zadaniami, czy też pytaniami o jej zasadniczy charakter. Autor jako praktyk podjął się próby wyodrębnienia poszczególnych czynników w dotychczasowym funkcjonowaniu WOT, które istotnie utrudniają funkcjonowanie i rozwój tej formacji, jak również wskazał istotne elementy, które mogą wpłynąć na znaczące polepszenie jakości, sprawności oraz wzrost potencjału osobowego. Szczególne znaczenie ma tu kwestia powszechności formacji, która powinna wzmacniać potencjał odstraszenia państwa.

Istotnym elementem w toku dyskusji o docelowym modelu obrony terytorialnej jest skorzystanie z dorobku Ochotniczych Straży Pożarnych (OSP). Wspomniana organizacja liczy w swojej tradycji ponad sto lat i skupia 16 250 jednostek OSP, w tym 4341 włączonych do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego. Obecnie liczy ona około 696 tys. członków, w tym około 630 tys. mężczyzn i 66 tys. kobiet. Uprawnionych do działań w ramach akcji ratowniczo-gaśniczych jest około 228 tys. członków OSP.

Słowa kluczowe: bezpieczeństwo państwa, obrona powszechna, Obrona Terytorialna, Ochotnicza Straż Pożarna, zarządzanie kryzysowe.

Już drugi rok trwa formowanie Wojsk Obrony Terytorialnej (WOT). Przez cały ten okres toczy się także społeczna dyskusja o ich docelowym modelu, zadaniach, formach organizacyjnych, czy także o ich zasadniczym charakterze. Doświadczenia z dotychczasowego funkcjonowania tej formacji, praktyczne wnioski z zakresu szkolenia czy posiadanego wyposażenia mają olbrzymie znaczenie dla nadania jej ostatecznego kształtu. Dotyczy to również odniesienia się do zasadniczego problemu, a mianowicie czy ma być formacją powszechną, czy mieć odgórnie ograniczoną liczebność. Po dwóch latach

działania OT¹ także stopień natężenia społecznej dyskusji nad celowością ich powstania zdecydowanie uległ zmniejszeniu. Widać to przeglądając główne tytuły prasowe, jak i media społecznościowe. Autor jako praktyk² podjął się próby wyodrębnienia poszczególnych czynników, które istotnie utrudniają funkcjonowanie i rozwój tej formacji, jak również wskazania istotnych elementów, które mogłyby wpłynąć na polepszenie jakości, sprawności oraz potencjału osobowego. Jednocześnie, z uwagi na zakres tematyki świadomie pominięto zagadnienia związane z systemem organizacji i taktyki działania OT.

Zasadniczą kwestią, która leżała u podstaw budowy Obrony Terytorialnej było istotne zapotrzebowanie państwa na zwiększenie potencjału osobowego i bojowego Sił Zbrojnych RP, poprzez budowę formacji opartej na zaciągu ochotniczym. Ten rodzaj wojska miałby być przeznaczony do działań na wypadek wystąpienia kryzysu lub wojny, zasadniczo w regionach zamieszkania żołnierzy. Tworzenie tego typu wojska miało także nawiązywać do tradycji polskich formacji, które organizowano w oparciu o społeczne poczucie obowiązku obrony Ojczyzny, i które kształtowało się w procesie historycznym w różnych warstwach społecznych. Przykładem tutaj jest chociażby pospolite ruszenie szlachty, czy też kosynierzy Tadeusza Kościuszki. Wspomniane formacje nosiły w swoich założeniach charakter powszechności oraz wojska obywatelskiego, co odróżniało je od wojsk pochodzących z zaciągu. Dlatego nawiązywanie do tej tradycji i celów jest istotne przy budowie współczesnych wojsk OT. Powszechny ich charakter ma czynić z nich element tożsamości społeczeństwa polskiego, znaczny potencjał odstraszenia oraz wzmocnienia istniejącego systemu zarządzania kryzysowego państwa.

Przy budowie formacji w typie armii obywatelskiej należy pamiętać o trwałych ograniczeniach związanych z mentalnością³ społeczną, zwłaszcza kadry zawodowej. Jedną z jej form jest niezrozumienie i nierozróżnianie utartego przez lata profilu żołnierza służby zasadniczej od żołnierza wojskowej formacji obywatelskiej. Powodem takiego stanu rzeczy jest brak, przez prawie 70 lat, formacji wojskowych typu obywatelskiego. Ostatnimi jednostkami tego typu była Armia Krajowa i inne formacje zbrojne Polskiego Państwa Podziemnego. Do dnia dzisiejszego w przestrzeni publicznej i wśród kadry dominuje postrzeganie żołnierza niezawodowego jako poborowego, którego niezależnie

¹ WOT zostały utworzone dnia 1 stycznia 2017 r. na podstawie ustawy z dnia 16 listopada 2016 r. o zmianie ustawy o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej oraz niektórych innych ustaw. Ustawa z dnia 16 listopada 2016 r. o zmianie ustawy o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2016 r. poz. 2138).

² Autor pełni od ponad roku służbę w OT na stanowisku zastępcy dowódcy kompanii.

³ Mentalność -swoisty sposób myślenia i ustosunkowania się do rzeczywistości jednostki lub grupy społecznej. Ogólne nastawienie i stopień aktywności intelektualnej, uwarunkowany biologicznie i społecznie [za:] M. Szymczak, 1982, s. 139.

od posiadanego stopnia należy uformować w rygorze unitarnym, czy też żołnierza rezerwy powołanego na ćwiczenia. Brakuje natomiast należytego zrozumienia, iż znaczna część zgłaszających się do wojska ochotników posiada doświadczenie i kwalifikacje w zakresie zarządzania na poziomie oficerów (czasami nawet oficerów starszych). Wykorzystanie tego potencjału po wojskowym przeszkoleniu powinno mieć olbrzymie znaczenie dla budowy nowej formacji. Innym ograniczeniem jest kwestia powierzania odpowiedzialności żołnierzom OT w formie samodzielnego dowodzenia i prowadzenia ćwiczeń bez uczestnictwa w nich żołnierzy zawodowych. Jest to kolejne ograniczenie, które jest wzmacniane przez niejednokrotnie archaiczne przepisy przystosowane do istniejącej kiedyś służby zasadniczej lub służby żołnierzy zawodowych. Trzecim istotnym problemem jest niemożność prawna wydania do domu broni żołnierzom OT na określonych warunkach i po odbytych badaniach, tożsamyh z tymi, które mają osoby posiadające prywatnie broń. Kwestia ta to nie tylko brak zrozumienia wśród części kadry dowódczej, ale także wśród wielu polityków. Właśnie we wspomnianych środowiskach nieświadomie deprecjonuje się Polaków, zasadniczo twierdząc, iż jeszcze do tego nie dorosliśmy, porównując nas do innych narodów.

W procesie tworzenia WOT kolejnym niezwykle ważnym elementem jest określenie profilu żołnierza OT. Z uwagi na to, że poza zintegrowanymi, dwutygodniowymi ćwiczeniami w roku, potocznie zwanymi poligonem, żołnierz pełni służbę dwa dni w miesiącu, zasadniczo jest on cywilem. Dlatego też należy bezwzględnie dostosować prawo do jednoznacznego oddzielenia czasu służby wojskowej i życia cywilnego. Służba czynna, w której na okres kontraktu żołnierza OT od roku do sześciu lat, powinna być zdefiniowana prawnie jako stan między szkoleniami odpowiadający stanowi żołnierza rezerwy ze wszystkimi mu przysługującymi prawami obywatelskimi. Nie może tu być mowy o ograniczeniu dla żołnierzy praw obywatelskich i sprowadzaniu ich do statusu zbliżonego do żołnierzy zawodowych. Jedynym ograniczeniem powinna być sytuacja, w której żołnierz OT rzeczywiście pełni służbę w ramach ćwiczeń zintegrowanych, rotacyjnych lub w razie dodatkowego powołania do służby. Obecnie w tym zakresie jest dużo nieporozumień, gdyż część kadry zawodowej podchodzi do żołnierzy OT, jak do żołnierzy zawodowych uważając, iż są oni im podporządkowani także w innych okresach ich życia cywilnego, czyli poza służbą. Taki stan będzie kreował ciągłą rotację w szeregach tej formacji, gdyż większość żołnierzy nie będzie się godziła na ciągłą ingerencję żołnierzy zawodowych w ich życie prywatne, zawodowe i działalność społeczną. Sporego problemu kwestia ta nabierze w razie budowy formacji o charakterze masowym. Mówiąc kolokwialnie nikt w dłuższej perspektywie czasu, za kilkaset złotych, nie zrezygnuje z przysługujących mu praw obywatelskich, gdyż w ponad 90 procentach życia codziennego jest on cywilem.

Do najbardziej jaskrawych zapisów w tym względzie, w obecnej ustawie o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej⁴ należy artykuł 65 pkt. 2, 5 i 6 mówiący, iż w okresie odbywania czynnej służby wojskowej żołnierze nie mogą brać udziału w działalności ruchów obywatelskich i innych ugrupowań obywateli o charakterze politycznym, jak również to, iż żołnierze w czynnej służbie wojskowej nie mogą tworzyć i wstępować do związków zawodowych ani brać udziału w działalności związków zawodowych, których byli członkami w chwili powołania do służby, jak również fakt, iż żołnierze mają informować dowódcę jednostki w której pełnią służbę o przynależności do stowarzyszeń i organizacji.

Wspomniane zapisy ustawy są w rzeczywistości martwe, gdyż większość żołnierzy jest ich nieświadoma, jak również administracja wojskowa w odniesieniu do żołnierzy OT nie jest w stanie ich wyegzekwować. W rzeczywistości te archaiczne zapisy uniemożliwią tworzenie powszechnej OT i mogą istotnie wpłynąć na opuszczanie szeregów wojska w razie ich egzekwowania. Koncepcja armii obywatelskiej wyklucza w trakcie czasu wolnego od służby ograniczania praw obywatelskich obywateli, którzy świadczą dodatkowe powinności na rzecz społeczeństwa.

Innym elementem koniecznym do określenia pożądanego profilu żołnierza OT jest zdefiniowanie jego docelowego modelu osobowego. Każda armia chce mieć jak najbardziej świadomych żołnierzy, którzy dodatkowo posiadaliby autorytet społeczny w swoich środowiskach. Takie osoby są zazwyczaj aktywne społecznie i tej aktywności nawet w trakcie służby w OT nie wolno ograniczać (chodzi o czas poza „noszeniem munduru”), gdyż buduje to pozytywny odbiór tej formacji. Dodatkowo żołnierz OT ma być świadomym obywatelem, który w swoich środowiskach oddziaływania będzie promował postawy determinacji do obrony ojczyzny i wpływania na mobilizację innych do dbania o bezpieczeństwo państwa polskiego. Wspomniane cechy mają ogromne znaczenie w przypadku zajęcia rejonu odpowiedzialności przez przeciwnika, zwłaszcza w sytuacjach, kiedy będzie trzeba działać samodzielnie, poza instytucjami i strukturami państwa.

Zachwianie i nadmierna ingerencja w życie poza służbą („w mundurze”) żołnierzy OT, jak wspomniano, będzie stanowiło jedną z najistotniejszych przyczyn odchodzenia osób z tej formacji, gdzie tylko kwestia czasu będzie determinowała lub ograniczała poszczególne osoby do takich postaw. Innym problemem będzie ciągły brak ukończenia poszczególnych kompanii w wyszkolonych żołnierzy, gdyż uniemożliwi to spora rotacja ludzi. Z czasem mogą pojawić się nawet grupowe odejścia żołnierzy OT.

⁴ Ustawa o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. z 2017 r. poz. 1430, 2217 z 2018 r. poz. 138, 398).

W toku budowy docelowego modelu obrony terytorialnej w Polsce za wzór wielu rozwiązań w tej kwestii służy doświadczenie z dwóch ważnych obszarów. Pierwszym są doświadczenia polskich formacji o charakterze obywatelskim, a drugą doświadczenia w zakresie funkcjonowania OT w wybranych państwach świata (Marczak, Jakubowski 1995, s. 21-42; Jakubczak i inni, 2011, s. 157-191). O ile niezwykle ważne jest korzystanie z polskich doświadczeń historycznych w budowie OT, gdyż mają one głębokie uzasadnienie funkcjonalne i społeczne, o tyle korzystanie z doświadczeń budowy i działania formacji terytorialnych w innych państwach powinno mieć w zasadzie charakter wybiórczy, głównie w zakresie szkolenia, wyposażenia i taktyki działania.

Niezwykle ważnym przykładem historycznym, który ma duże znaczenie dla przygotowań obronnych jest system Niemiec przed II wojną światową. Mając ograniczenia ilościowe i jakościowe związane z ustaleniami Traktatu Wersalskiego państwo to przystąpiło do budowy armii terytorialnej opartej instytucjonalnie o bojówki partyjne oraz paramilitarne organizacje, tak że 200 tys. armia po zerwaniu ograniczeń traktatowych mogła w ciągu kilku lat rozwinąć się kadrowo do ponad miliona żołnierzy, posiadając jednocześnie ponad 2,5 mln przeszkolonych rezerwistów (Sikorski 2010, s. 75-77; Studnicki 2018, s. 172). Tylko ten przykład pokazuje znaczenie powszechności obrony terytorialnej w sytuacji posiadania przez Polskę armii zawodowej.

W toku dyskusji o docelowym modelu obrony terytorialnej zapomina się o ogromnym polskim dorobku w postaci funkcjonowania formacji o charakterze militarnym, a działającym w obszarze działań kryzysowych. Chodzi mianowicie o Ochotnicze Straże Pożarne (OSP), które funkcjonują w oparciu o ustawę o ochronie przeciwpożarowej,⁵ ustawy o stowarzyszeniach,⁶ ustawy o działalności pożytku publicznego i wolontariacie⁷ oraz własnych statutów. Wspomniana organizacja liczy w swojej tradycji ponad sto lat.⁸ W swoich szeregach skupia 16 250 jednostek OSP, w tym 4341 włączonych do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego. Obecnie liczy ona około 696 tys. członków, w tym około 630 tys. mężczyzn i 66 tys. kobiet. Uprawnionych do działań w ramach akcji ratowniczo-gaśniczych jest około 228 tys. członków OSP. Działania z zakresu podstawowego, czyli ratowniczo-

⁵ Ustawa z dnia 24 sierpnia 1991 r. o ochronie przeciwpożarowej (Dz. U. z 2018 r., poz. 620).

⁶ Ustawa z dnia 7 kwietnia 1989 r. prawo o stowarzyszeniach (Dz. U. z 2017 poz. 210, z 2018 poz. 723).

⁷ Ustawa z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie (Dz. U. z 2018 r. poz. 450, 650, 723,1365)

⁸ W. Tabisz, *Początki ruchu związkowego OSP*, <http://www.zosprp.pl/?q=content/poczatki-ruchu-zwiazkowego-osp> (dostęp: 2018-09-28).

gaśniczego może podjąć 15 201 jednostek OSP.⁹ W akcjach ratowniczych mogą brać udział osoby od 18 do 65 roku życia. Należy tu zaznaczyć, iż zasadniczo sekcja „bojowa” OSP liczy zazwyczaj kilkunastu strażaków i nie są oni ograniczani poza służbą w jakikolwiek sposób swoją działalnością publiczną. Dodatkowo należy podkreślić, iż OSP działa na obszarze zamieszkałym przez około 40 procent ludności, czyli zamieszkałym głównie na wsi i w małych miasteczkach.

Doświadczenie z działalności OSP jest niezwykle cenne dla Obrony Terytorialnej. Po pierwsze widzimy tu masową organizację opartą o zaciąg obywatelski, gdzie jej członkowie przechodzą badania lekarskie i szkolenia, przez co są dopuszczani do działań ratowniczo-kryzysowych. Po drugie obserwujemy stosunkowo dużą stabilność kadrową w tej formacji. W końcu na przestrzeni wielu dekad ukształtowała się naturalna potrzeba osiągnięcia określonej struktury oraz liczebności jej członków. Jakie wnioski i doświadczenia możemy przenieść z OSP do tworzącej się Obrony Terytorialnej:

- 1) Aby formacja była sprawna musi ukształtować się w oparciu o masowość i skuteczność oddziaływania odnoszącą się do niezbędnego nasycenia terytorium kraju. Musi ona obejmować 100 procent terytorium państwa;
- 2) Profil żołnierza OT musi być zbliżony do profilu członka sekcji „bojowej” OSP, czyli posiadać pełnię praw obywatelskich, której wojsko nie krępuje, a jednocześnie w razie służby musi być traktowany w zakresie praw i obowiązków w sposób zbliżony do żołnierzy zawodowych;
- 3) Wymagane badania stanu zdrowia żołnierzy OT powinny być zbliżone do funkcjonariuszy oddziałów „bojowych” OSP, gdyż będą wykonywali działania na podobnym poziomie ryzyka i trudności. Obecnie mamy do czynienia z wymaganiami dla żołnierzy OT zbliżonymi do wymagań stawianych żołnierzom zawodowym. W normalnym trybie żołnierz zawodowy kończy służbę w wieku około 50 lat, a wielu żołnierzy OT służbę w tym wieku zaczyna. Wielu ochotników nie może sprostać zawyżonym wymaganiom komisji lekarskich i nie wstępuje w szeregi OT. Badania zdolności do służby w OT powinny prowadzić powiatowe komisje lekarskie a nie wojskowe komisje lekarskie.
- 4) OSP charakteryzują się przeniesieniem odpowiedzialności za powierzony sprzęt i ludzi na ochotników, czyli niezawodowych strażaków, co powinno być celem kierunkowym w zakresie budowy podstawowych modułów OT;
- 5) OSP działają w prawie każdej większej wsi, a ich skład odpowiada sile sekcji/plutonu OT. Obecnie budowana formacja wojsk terytorialnych zakłada

⁹ *Ochotnicze Straże Pożarne w liczbach – najnowsze dane*, <https://strazacki.pl/artyku%C5%82y/ochotnicze-stra%C5%BCe-po%C5%BCarne-w-liczbach-%E2%80%93-najnowsze-dane> (dostęp: 2018-09-29).

tylko i wyłącznie kompanię na powiat, co jest rażąco małym zakresem rozbudowy formacji.

Mając powyższe pod uwagę należy podkreślić, iż docelowa struktura OT musi zmierzać do powszechności i zasadniczo powinna się kształtować w oparciu o założenia programowe rozbudowy OT, przyjętą koncepcję MON, stopień zagrożenia państwa oraz zasoby materialne i ludzkie państwa polskiego. O ile założenia rozbudowy OT do docelowego modelu mają wynosić około 53 tys. żołnierzy i liczyć 17 brygad, to z punktu potrzeb systemu bezpieczeństwa państwa jest to daleko niewystarczająca liczba i w sposób odpowiedzialny należy ją traktować jako pierwszy etap budowy tej formacji.¹⁰ Ryszard Jakubczak zwraca uwagę, iż docelową strukturę powinny stanowić bataliony OT rozlokowane po jednym na powiat oraz kilka batalionów OT w dużych aglomeracjach. Docelowo proponuje on minimalną ilość żołnierzy OT na poziomie 273 tys. żołnierzy (Jakubczak, Martowski 2017, s. 151). W rzeczywistości wydaje się, iż potrzeby są daleko większe. Nie tylko przeliczając liczbę członków OSP działających na samych terenach wiejskich (ponad 200 tys., w oddziałach „bojowych”), ale także liczbę zasobów osobowych dla wojska w ilości ponad 6 mln osób, sytuują one znacznie większy zakres potrzeb i wyzwania dla budowy tej formacji. Należy podkreślić, iż finalna struktura nasycenia terenu pododdziałami OT powinna się wykształcić w oparciu o zasoby osobowe i materialowe. Nie wolno tu doktrynalnie przyjmować określonych pułapów.

Bardzo istotnym elementem jest tu wskaźnik stopnia zagrożenia państwa w danym kierunku. Ten czynnik jest niezwykle ważny, gdyż niebezpieczeństwa dla kraju będą się generowały nie w oparciu o nasze zamierzenia, a o dynamikę wydarzeń w sąsiadujących państwach, bądź wedle założeń dezintegracyjnych w stosunku do Polski kreowanych przez określone ośrodki siły. Tutaj należy bezwzględnie rozbudowywać siły OT do docelowego modelu tj. batalion w powiecie, przy jednoczesnym kontynuowaniu budowy formacji w oparciu o wcześniejsze planowanie na szczeblu krajowym oraz posiadane zasoby.

Obecnie najbardziej nieprzewidywalnym kierunkiem w postaci powstawania zagrożeń jest granica polsko-ukraińska. Zasadniczo na niej możemy mieć do czynienia z następującymi zagrożeniami, które mogą ulec przyspieszeniu z uwagi na planowane wybory parlamentarne i prezydenckie w 2019 r. Widzimy tu następujące płaszczyzny zagrożeń:

1. Działanie zanarchizowanych ugrupowań nacjonalistycznych nastawionych na siłowe rozstrzygnięcie polityczne na Ukrainie;
2. Wzbudzenie nielegalnej imigracji na tym kierunku o dużym natężeniu;

¹⁰ W planach rządu AWS-UW w latach 1997-2001 zakładano na czas „W” rozbudowę OT do 132 tys. Więcej: A. Zapałowski, 2016; J. Kajetanowicz, 2016.

3. Dążenie ukraińskich nacjonalistów do wzniecenia napięć na tle przynależności określonych terenów do Ukrainy;
4. Aktywizację w strefie przygranicznej zorganizowanej przestępczości dążącej do kontroli politycznej i kryminalnej przygranicznych obwodów;
5. Wystąpienie na Ukrainie masowych ruchów społecznych, które przerodzą się w konflikt zbrojny.

W pierwszym przypadku od kilku lat obserwujemy w obwodzie wołyńskim i lwowskim rzeczywiste sprawowanie władzy przez przedstawicieli sił politycznych nawiązujących do faszyzmu i nazizmu, a w obwodzie zakarpackim próby wywołania konfliktu z Rusinami Karpaccy i mniejszością węgierską (Zapałowski 2017). Wśród ugrupowań nacjonalistycznych widzimy wiele podziałów przechodzących niejednokrotnie w anarchię. W drugim przypadku od dwóch lat obserwujemy „badanie” granicy polsko-ukraińskiej przez zorganizowane grupy przerzucające nielegalnych imigrantów. Tylko na odcinku Bieszczadzkiego Oddziału Straży Granicznej liczącego około 2 tys. funkcjonariuszy, którzy pracują na trzy zmiany i obsługują kilka przejść granicznych, zostało w pierwszym półroczu 2018 roku zatrzymanych 124 osoby.¹¹ Skala rzeczywistych przekroczeń nie jest znana. W wyniku zamknięcia szlaków „balkańskiego”, „włoskiego” i „hiszpańskiego” może nastąpić udrożnienie szlaku „wschodniego”. Po trzecie od dwóch dekad obserwujemy prowokowanie napięć we wschodnich powiatach Podkarpacia, głównie przez ukraińskich nacjonalistów głoszących etniczną przynależność tych ziem, co w doktrynie nacjonalistycznej oznacza obszary, które należy przyłączyć do Ukrainy. W czwartym przypadku widzimy obserwowaną już przez Policję aktywność zorganizowanych grup przestępczych pochodzących ze wschodniej Europy.¹² Po stronie ukraińskiej jest coraz więcej publikacji o gwałtownie rosnących fortunach przemytniczych.¹³ Szczególne niebezpieczeństwo jest spowodowane wypuszczeniem w 2016 roku z więzień prawie połowy osób skazanych za przestępstwa popolite.¹⁴

¹¹ *Polski szlak nielegalnych migrantów. Prawda czy fikcja?*

<https://www.infosecurity24.pl/polski-szlak-nielegalnych-migrantow-prawda-czy-fikcja> (dostęp: 2018-09-28).

¹² M. Siudak, *Ukraińska przestępczość w Polsce to poważny problem*,

<http://geopolityka.net/michal-siudak-ukrainska-przestepczosc-w-polsce-to-powazny-problem/> (dostęp: 2018-09-28)

¹³ *Село водочных магнатов и нелегалы по \$1 тысяче. Как украинцы зарабатывают на границе*,

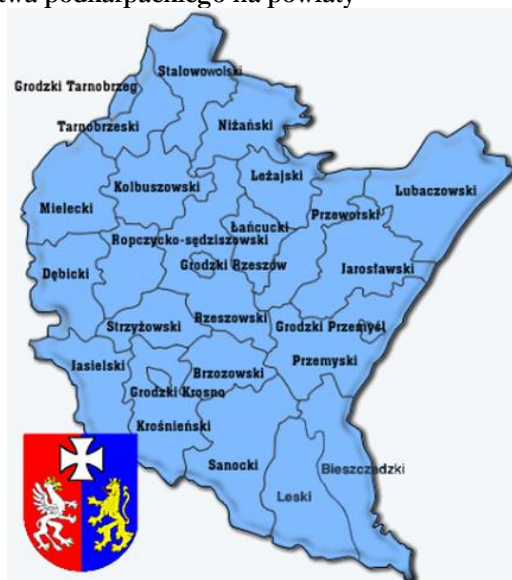
<https://strana.ua/articles/157955-kak-ukrainsy-zarabatyvajut-na-hranitse-.html> (dostęp: 2018-09-28).

¹⁴ Ukraina wypuściła na wolność połowę więźniów, <https://kresy24.pl/ukraina-wypuscila-na-wolnosc-polowe-wiezniow/>, (dostęp: 2018-09-28).

Najistotniejszym jednak zagrożeniem jest możliwe wystąpienie masowych ruchów społecznych na Ukrainie spowodowanych powszechną pauperyzacją społeczną. Sytuacja staje się szczególnie niebezpieczna z uwagi na to, że na Ukrainie w rękach prywatnych oficjalnie znajduje się ponad 880 tys. sztuk broni palnej, a nieoficjalnie dodatkowo do 5 mln sztuk.¹⁵ W razie realizacji powyższego scenariusza będzie prawdopodobnie dochodziło do częstych naruszeń granicy przez uzbrojone bojówki oraz przenikanie przestępczości zorganizowanej poprzez środowiska nacjonalistyczne mające na celu pozyskanie funduszy na swoją działalność. Wspomniany konflikt może być wzmocniony poprzez napięcia religijne w obszarze rywalizacji cerkwi prawosławnych o dominację duchową na obszarze państwa.

Mając na uwadze wspomniane obszary niestabilności, Podkarpacie w okresie krótkoterminowym lokuje się na pierwszym miejscu, jeżeli chodzi o stopień zagrożenia destabilizacją rejonów przygranicznych. Dlatego też na tym kierunku należałoby wzmacniać istniejące kompanie dodatkowymi pododdziałami ze szczególnym uwzględnieniem szkolenia w zakresie ochrony granicy i w razie kryzysu wzmocnienia Straży Granicznej.

Ryc 1. Podział województwa podkarpackiego na powiaty¹⁶



¹⁵ Гонка вооружений. У украинцев на руках насчитали 882 тысячи официальных "стволов" <https://strana.ua/news/123483-v-ukraine-663-tysjachi-hrazhdan-zarehistrovali-ohnestrelnoe-oruzhie.html>, (dostęp: 2018-09-28); *Ukraińcy się zbroją*, <https://www.infosecurity24.pl/ukraincy-sie-zbroja> (dostęp: 2018-09-28).

¹⁶ <http://psychiatriasrodowiskowa.weebly.com/programy-lokalne-na-podkarpaciu.html> (dostęp: 2018-09-28).

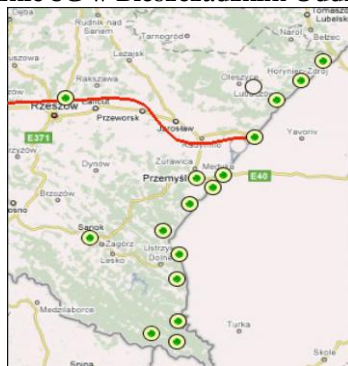
Jak wynika z układu jednostek administracyjnych województwa podkarpackiego (ryc. 1), należałoby wzmocnić natychmiast dodatkowymi kompaniami trzy powiaty: lubaczowski, przemyski i bieszczadzki. Wspomniana rozbudowa oczywiście musi uwzględniać czynnik zasobów osobowych i zaplecza logistycznego. Biorąc pod uwagę problemy z odpowiednim nasyceniem batalionów żołnierzami zawodowymi można przyjąć wariantowość rozwinięcia pododdziałów OT w tych powiatach:

→ Wariant 1- dodanie do istniejących kompanii po dwa plutony, które stanowiłyby w przyszłości szkielet nowych kompanii (chodzi o szybkość działania). Istniejące kompanie mają już sprawdzone kadry wśród żołnierzy OT, co wpływałoby na możliwość wykorzystania takich pododdziałów;

→ Wariant 2- tworzenie nowych kompanii w zależności od zasobów osobowych i sprzętowych. Początkowo kompanie mogłyby działać w niepełnym składzie plutonów. Ich rozwinięcie mogłoby nastąpić w razie pozyskania nowych kadr i sprzętu. W takich sytuacjach niezwykle ważne jest elastyczne działanie, a nie trzymanie się sztywno określonego modelu.

Ważnym elementem przygotowań do wsparcia Straży Granicznej przez siły OT jest odpowiednie wyznaczenie rejonów odpowiedzialności dla poszczególnych kompanii. Niezwykle ważne jest tutaj zaznajomienie się ze specyfiką terenu tzw. „zielonej granicy” jak też obszarów strefy przygranicznej (Ryc. 2). Wydaje się, że najbardziej skuteczne i pożądane jest wyznaczenie określonych plutonów OT na obszarze między strażnicami (w rejonie przemyskim to jest ok. 15 km a w rejonie bieszczadzkiem ok. 25 km) z jednoczesnym zapewnieniem rotacji w poszczególnych kompaniach. Tutaj mamy do czynienia z dużymi zaniedbaniami w zakresie przygotowań do działań kryzysowych na granicy sił OT.

Ryc. 2. Rozmieszczenie strażnic SG w Bieszczadzkiem Oddziale SG¹⁷



¹⁷ <http://www.bieszczadzki.strazgraniczna.pl/bie/oddzial/placowki/14373.PSG-w-Wojtkowej.html>, (dostęp: 2018-10-01).

Powyższy model można zastosować na innych kierunkach w razie pojawienia się zagrożeń. Wszystkie bataliony (a w nich wszystkie kompanie) mające styczność z granicą powinny mieć jak podkreślono, wyznaczone odcinki odpowiedzialności granicy i także tam prowadzić ćwiczenia. To nie tylko spowoduje zapoznanie się przez pododdziały z rejonami ewentualnego działania, ale przede wszystkim prewencyjnie da znać przemysłom i podmiotom próbującym dezorganizowania rejonu pogranicza, iż operują tam duże siły WP. Jednakże w takim wypadku należy zmienić przepisy, gdyż w obecnym reżimie pododdziały tam operujące (dotyczy to także wojsk operacyjnych) nie mogą posiadać ostrej amunicji, co może spowodować ich rozbrojenie, a w skrajnych przypadkach przemysłnicy mogą otworzyć ogień.

Inną istotną kwestią jest przekazanie broni żołnierz OT do ich domów. Jak wcześniej wspomniano dotychczasowe obostrzenia w tym zakresie są całkowicie niezrozumiałe i irracjonalne. W większości państw w Europie, gdzie funkcjonuje obrona terytorialna wspomniany problem został już dawno rozwiązany i broń znajduje się u żołnierzy. Wydaje się, iż zasadniczym problemem są tu obawy polityków o reakcje wyborców w tym względzie. Także wśród wielu wojskowych wychowanych na tradycyjnym, powojennym modelu „celebracji” broni w koszarach stanowi to duże wyzwanie. Jednakże nie ma możliwości budowy powszechnej OT w sytuacji utrzymywania licznych magazynów z podstawowym uzbrojeniem „pod kluczem”, gdzie w rejonie przygranicznym szybkość reakcji ma zasadnicze znaczenie. Przykładem są tutaj kompanie lubaczowska i przemyska, gdzie broń znajduje się ponad 30 km od rejonów odpowiedzialności pododdziałów OT. Jeszcze bardziej dramatycznie wygląda to w przypadku batalionu sanockiego, gdzie z kolei broń znajduje się ponad 100 km od stacjonowania niektórych kompanii. Taki stan jest wypaczeniem koncepcji armii obywatelskiej, gdzie żołnierz ma bronić swojego rejonu zamieszkania. Należy przywołać tutaj szybkość reakcji pododdziałów OSP, które mają do kilkunastu minut w razie kryzysu na podjęcie skutecznych działań, w oparciu o posiadany sprzęt. Ten problem jest jednym z najbardziej palących w ramach prowadzonych szkoleń, gdyż jak się oblicza żołnierz OT w czasie 24 godzinnego szkolenia rotacyjnego (raz w miesiącu) traci około 7 godzin na pobieranie i zdawanie broni, co stanowi ok. 30 procent czasu przeznaczonego na szkolenie.

Inną kwestią jest brak uregulowań prawnych umożliwiających testowanie przez wybrane pododdziały programów pilotażowych w zakresie różnych innowacyjnych rozwiązań szkoleniowych. Wydanie broni do domów dla wybranych pododdziałów ma istotne znaczenie dla wypracowania docelowego modelu postępowania i unormowań prawnych w zakresie posiadania broni osobistej przez żołnierzy. Brak rozwiązań w tej kwestii może spowodować zaskoczenie działaniami przeciwnika i utratę stanów osobowych OT w rejonie

przygranicznym, które nie będą mogły podjąć działań osłonowych i dywersyjnych. Mobilne magazyny kontenerowe można łatwo zneutralizować.

Jednym z największych bieżących problemów paraliżujących działania kadry OT jest problem biurokracji. O ile wprowadzono zmiany w ustawie o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej,¹⁸ to nie wprowadzono istotnych zmian w wielu rozporządzeniach i przepisach szczegółowych, które były pisane w przeszłości pod jednostki operacyjne. Powyższy stan powoduje koncentrowanie się żołnierzy zawodowych (których jest ograniczona liczba, gdyż duża część etatów jest nieobsadzona) na przygotowaniu bardzo dużej ilości dokumentacji. To z kolei powoduje, że zamiast koncentrować się na szkoleniu i nawiązywaniu więzi z żołnierzami OT kadra wypełnia bardzo liczne druki. Taki stan powoduje u wielu żołnierzy zawodowych frustracje i coraz liczniejsze powroty do wojsk operacyjnych, co pogłębia niedobory kadrowe w poszczególnych batalionach. Przykładem anachronizmu jest zabieranie na każde szkolenie rotacyjne przez dowódcę kompanii konspektów do zajęć i dzienników oceny żołnierzy. Samo robienie konspektów zajęć przez cały okres służby kadry oficerskiej jest niezrozumiałe, gdyż takie praktyki nie występują wśród nauczycieli szkół powszechnych i akademickich. Jest to jeden z przykładów licznych niedostosowań regulaminów wojskowych do praktyki OT. Innym przykładem jest to, że zawodowi kierowcy jeżdżący na co dzień samochodami ciężarowymi na trasach międzynarodowych nie są dopuszczani do jazdy wojskowymi samochodami ciężarowymi bez tzw. jazdy adaptacyjnej, czyli przejechania 50 km „na sucho”. Podobnie jest z zawodowymi kierowcami autobusów z OT. W tym miejscu należy podkreślić, iż nagłą potrzebą jest konieczność zmiany przepisów w przypadku wyjazdów żołnierzy OT za granicę. Obecnie należy je zgłaszać dwa tygodnie przed wyjazdem, co jest nieporozumieniem w sytuacjach, gdzie wielu żołnierzy OT pracuje w firmach, gdzie „z dnia na dzień” są zmuszeni właśnie do wyjazdów. Doprowadza to do sytuacji, gdzie świadomie nie dotrzymuje się nieprzystosowanych do tej formacji przepisów.

Inną ważną kwestią w procesie szkolenia żołnierzy OT jest niezbędność zapoznania się z własnym rejonem odpowiedzialności, zasadniczo terenem powiatu. Dlatego też właśnie tam powinna odbywać się większość zajęć, włącznie z tygodniowym szkoleniem zintegrowanym (tzw. poligonem). W okresie wakacyjnym wiele szkół jest nieużywanych i można w oparciu o nie szkolić poszczególne kompanie z taktyki. Wyjazdy na poligony wojskowe powinny odbywać się w innych terminach (jesiennych) z uwagi na to, że to szkolenie musi odbywać się w okresie dużej wilgotności porzycia. Także trudno

¹⁸ Ustawa o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. z 2017 r. poz. 1430, 2217 z 2018 r. poz. 138, 398).

żołnierzom otrzymać w okresie wakacji trzy tygodnie urlopu (tydzień dla rodziny).

Ponadto należy na tyle zmienić przepisy, aby poszczególne kompanie mogły wykorzystywać w procesie szkolenia byłych wojskowych i funkcjonariuszy służb, za zgodą dowódcy batalionu. Generalnie na szczebel batalionu należy przenieść dużą część decyzji związanych z procesem przygotowania batalionu do działania. Dowództwo brygady powinno stanowić zasadniczo tylko ośrodek koordynacji i logistyki z funkcją nadzoru nad batalionami, gdyż w warunkach bojowych formacje OT i tak nie będą działały modułami brygadowymi. Inną kwestią jest zróżnicowanie szkolenia w batalionach, które powinno być uzależnione od posiadanej kadry, specyfiki rejonu odpowiedzialności oraz zaplecza szkoleniowego. Nieporozumieniem jest w czasie szkolenia rotacyjnego wykonywanie strzelań w składzie kompanii. Brak tutaj jest czasu na indywidualne szkolenie strzeleckie. Dotyczy to głównie strzelań tzw. "1", gdzie tego typu zajęcia powinny odbywać się maksymalnie plutonami, aby zindywidualizować proces nauczania.

Bardzo ważnym aspektem funkcjonowania OT jest dopracowanie docelowego modelu systemu awansowego. Powinien być on elastyczny w pierwszych latach formowania WOT, aby skorygować nieprzewidywane sytuacje. Wspomniany system nie może być adekwatny do jednostek operacyjnych, zwłaszcza w korpusie szeregowych i podoficerów. Wielu żołnierzy OT, którzy w cywilu pracują na bardzo odpowiedzialnych stanowiskach powinno mieć skrócony proces szkolenia dowódczego, a rozwinięte szkolenie ogniowe i taktyczne. Żołnierze ci w większości posiadają umiejętności kierowania przewyższające stanowiska dowódców plutonów, a nawet kompanii. W wyjątkowych sytuacjach powinna być możliwość przyspieszonych awansów.

Podstawowymi kryteriami przy nadawaniu stopni w OT powinny być następujące wskaźniki:

1. Poziom wyszkolenia wojskowego (także umiejętności z cywila)
2. Poziom doświadczenia w kierowaniu zespołami ludzkimi (także z cywila)
3. Stan wiedzy specjalistycznej w dziedzinach przydatnych w wojsku (także z cywila)

System ten powinien być dostosowany do uzyskania zastępowalności kadr, przy założeniu że przeciętna służba żołnierza OT będzie trwała około 10 lat. Zakładanie dłuższej perspektywy służby dla żołnierza OT będzie się odnosiło do zasadniczo wyjątkowych sytuacji. Należy pamiętać, iż wojsko nie jest podstawowym środowiskiem samorealizacji żołnierza OT, a jest nim środowisko zawodowe i rodzinne. Dlatego też ono będzie determinowało postawy i czas służby. Dotyczy to zwłaszcza studentów, kobiet oraz osób dyspozycyjnych ze względu a wykonywany zawód.

Mając powyższe na uwadze przy projektowaniu systemu awansowego dla żołnierzy OT należy założyć, iż musimy posiadać nadmiar co najmniej 30 procent żołnierzy o określonych stopniach ze względu na znaczną rotację, która będzie normą w tej formacji. Kwestie związane z możliwością przechodzenia żołnierzy OT w pewnych stopniach do wojsk operacyjnych musi określać regulamin służby tych ostatnich, a nie ograniczenia, które postawi się wojskom terytorialnym. To wojska operacyjne będą decydowały, czy chcą żołnierzy OT w określonych stopniach. Za kilka lat może wystąpić problem z zapewnieniem stanów wojsk operacyjnych i nastąpi drenaż kadr z wojsk terytorialnych.

Kolejnym ważnym elementem w budowaniu WOT jest system etatowy. Obecny, przeniesiony wprost z wojsk operacyjnych jest niefunkcjonalny i powinien być zastąpiony bardziej elastycznym. Obecny etat nie pozwoli w większości pododdziałów na stabilne zapewnienie obsady na określone stanowiska. W odróżnieniu od wojsk operacyjnych, w OT nie ma dużej ilości specjalistycznego sprzętu i zadania stawiane przed tą formacją są na tyle nieskomplikowane, że bardziej promują osoby charyzmatyczne z dużym doświadczeniem w kierowaniu niż „specjalsów”.

Do czasu wypracowania w trakcie kilkuletniego szkolenia (tu także nie powinien być przyjęty jeden wzór na lata) w miarę trwałego modelu proponuje się w oparciu o roczne doświadczenie pracy z kompanią OT następujący model (tab. 1):

Tab. 1. Proponowany model organizacyjny podstawowych jednostek wojsk OT.

Obecny etat	Proponowany etat	Uwagi
Dowódca kompanii kpt/por	Dowódca kompanii kpt/chor.	Wielu starszych podoficerów posiada poziom wykształcenia i doświadczenia w kierowaniu i doskonale będą oni dowodzili kompanią
Dowódca plutonu por/ppor.	Dowódca plutonu por/plut.	Będzie wielu doskonałych podoficerów, którzy z pracy cywilnej będą posiadali duże doświadczenie w kierowaniu zespołami ludzkimi
Dowódca sekcji plut/kpr.	Dowódca sekcji ppor./st. szer.	Zdarzają się oficerowie, którzy powinni przez pewien czas dowodzić sekcją. Jednocześnie jest wielu szeregowców, dla których dowodzenie sekcją nie będzie stwarzało jakiegokolwiek problemu.

Zródło: opracowanie własne.

Zaletą proponowanego systemu etatowego jest z jednej strony duża elastyczność, możliwość gromadzenia kadr do rozwinięcia jednostek OT w razie potrzeby w oparciu o rezerwy lub osoby z poboru. Trzeba pamiętać, że w formacji OT do szczebla dowódcy kompanii nie stopień, ale naturalne cechy przywódcze i autorytet mają zasadnicze znaczenie w procesie dowodzenia. Należy przy obecnym systemie założyć, iż może w OT być kpr. po Legii

Akademickiej i kierownik dużej firmy w stopniu szeregowego. Każdy dowódca batalionu musi mieć możliwość dostosowania obsady kadrowej w kompaniach do potencjału osobowego żołnierzy. Należy zwrócić także uwagę na fakt, iż w obecnym systemie prawie nie ma etatów dla sierżantów i chorążych, których jest stosunkowo duża liczba w rezerwie.

Także ważnym aspektem elastycznego modelu budowy formacji OT jest wykształcenie kadr do przyjęcia docelowego modelu OT w postaci ich powszechności, co z kolei powoduje duże wyzwanie szkoleniowe dla pododdziałów, które w wielu wypadkach staną się szkolącymi kadry do rozwinięcia formacji. Inną kwestią jest przejmowanie przez kadry OT dowodzenia w plutonach, co staje się normą przy braku zawodowych oficerów. Dotychczasowa praktyka pokazuje że nie są oni konieczni i wielu podoficerów OT sprawnie dowodzi plutonami.

Niezwykle ważnym elementem wpływającym na morale wojska jest poważne ich traktowanie przez system wojskowy. Jest niedopuszczalne, aby rok po powstaniu formacji nie poradzić sobie z regulaminami odnośnie wydania na stan żołnierzom OT całego wyposażenia indywidualnego włącznie z hełmami, maskami przeciwgazowymi i lekkim oporządzeniem w formie szelek taktycznych. To samo dotyczy bagnetów do karabinków, które zazwyczaj poza uroczystościami nigdy nie opuszczają skrzyń z bronią. W tym samym czasie żołnierze za własne pieniądze kupują sobie szelki taktyczne i bagnety. Zasadniczo w formacji OT w magazynach powinna znajdować się tylko amunicja, broń zespołowa i sprzęt wysoce specjalistyczny.

Biorąc powyższe pod uwagę należy zawiesić część regulaminów wojsk operacyjnych i na ich miejsce należy opracować tymczasowe regulaminy dla wojsk OT, które należy na bieżąco modyfikować do czasu wypracowania docelowego modelu.

Wydaje się także, iż palącą potrzebą jest opracowanie systemu dla zagospodarowania przeszkolonych żołnierzy OT, którzy opuścili formację. W poszczególnych batalionach powinny powstać kompanie wartownicze do których kierowano by rezerwistów OT z przydziałem mobilizacyjnym i kilkudniowym co kilka lat przeszkoleniem. Żołnierz, który przeszedł szkolenie i warunki zdrowotne mu na to pozwalają powinien posiadać przydział mobilizacyjny. Nie należy takich rezerwistów kierować i budować z nich kadr do działań konspiracyjnych. Zasadniczo, dopóki WOT nie stanie się formacją powszechną nie powinno się w oparciu o nią budować jakichkolwiek kadr konspiracyjnych. Z uwagi na rozpoznanie w miejscu zamieszkania, uczestnictwo w uroczystościach czy też otrzymywanie należności za służbę w systemie bankowym, taki żołnierz jest z definicji rozpoznany przez wywiad ewentualnego przeciwnika. Formy przygotowywania kadr do ewentualnych działań konspiracyjnych powinno się opracować w innej formie, gdyż do czasu

osiągnięcia powszechności przez OT nie będzie to skuteczne i perspektywiczne działanie (Usydus 2017, s. 141-159).

Ważnym elementem funkcjonowania OT są zagadnienia dotyczące kontroli powstawania formacji i przechodzenia żołnierzy OT do wojsk operacyjnych. W pierwszym aspekcie należy podkreślić, iż celem kontroli jest wykrycie istotnych zaniedbań w pracy, ale w zasadzie pomoc i wskazanie prawidłowych rozwiązań. Wielu kontrolujących ma tu istotny problem w rozróżnieniu obu kwestii. Osoba, która sprawdza prawidłowość postępowania ma w pierwszym zakresie pomagać a nie „zbierać na kogoś kwity”. Jeżeli chodzi o drugą sprawę to należy zmienić prawo w zakresie doprowadzenia do płynności w przechodzeniu żołnierzy między formacjami. Obecnie żołnierz OT starający się o przyjęcie przez wojska operacyjne musi się zwolnić z własnej formacji i przejść postępowanie kwalifikacyjne. W razie potknięcia w procesie rekrutacji, zazwyczaj nie wraca już do OT (zazwyczaj problemem jest wojskowa komisja lekarska, po orzeczeniu której zamyka się droga do powrotu żołnierza do OT).

Autor jako osoba zawodowo pracująca w obszarze bezpieczeństwa narodowego oraz jako praktyk pełniący służbę jako oficer WOT starał się wskazać na te elementy, które mogą usprawnić i udrożnić system rozbudowy tej formacji. Niezwykle ważną kwestią, jak podkreślono jest doprecyzowanie docelowego profilu żołnierza OT oraz modelu, na którym ma się opierać formowanie i rozwijanie tego rodzaju wojsk. Obecne uregulowania w części przeniesione w zakresie rozumienia służby czynnej z wojsk operacyjnych, są w dłuższej perspektywie szkodliwe dla zapewnienia osobowego nasycenia jednostek OT. Jak wcześniej wspomniano jaskrawym tego przykładem jest zakaz należenia żołnierzy OT do związków zawodowych w sytuacji, gdzie wspomniana przynależność nie odnosi się do służby wojskowej a do zapewnienia ochrony praw pracowniczych w podstawowej, egzystencjalnej dziedzinie życia żołnierza, a mianowicie w miejscu, gdzie zarabia na utrzymanie swojej rodziny. W tym przypadku to żołnierz OT swoją służbą świadczy dodatkowe powinności na rzecz państwa, za co nie może być karany ograniczeniami nie wpływającymi na jego służbę. Podobnie jest w odniesieniu do innych sfer życia cywilnego, które prawnie nie może być ograniczane tak jak żołnierza zawodowego. Tutaj powinno dojść do szybkiej i istotnej zmiany w prawie.

Należy podkreślić, iż obecne współczynniki nasycenia jednostek OT osobami z wyższym wykształceniem i studentami są ewenementem w skali światowej. Na początku 2018 roku 32 procent żołnierzy WOT posiadało wyższe

wykształcenie, a 14 procent studiowało.¹⁹ Świadczy to, iż w tej fazie budowy tej formacji mamy prawdopodobnie najlepszy zestaw ochotników i w takiej ilości lepszych w przyszłości nie będzie. W związku z tym lekceważenie oddolnych problemów i niedoskonałości może prowadzić do wstrząsów, którego zewnętrznym objawem będą masowe odejścia z formacji. Jak nie będzie głęboko ideowych ochotników to nie będzie także wartościowych oddziałów WOT.

Ważnym dla systemu obronnego Polski jest także kwestia mobilności i czasu reakcji pododdziałów OT. Dlatego też należy przelamać mentalne ograniczenia w zakresie wydawania żołnierzom OT broni osobistej do domu. Podobnie jest z wieloma innymi stereotypami z którymi mamy do czynienia. Wykazanie tutaj istotnych ograniczeń w tym względzie może być pomocne w zakresie zwiększania potencjału obronnego całej formacji.

Literatura

- Depa-Wasilek, W., 2019, *Prawo dostępu do broni palnej obywateli polskich w świetle unormowań prawnych i bezpieczeństwa*, Przegląd Geopolityczny, 27, s. 114-131.
- Jakubczak, R., Gąsiorek, K., Królikowski, H.M., Marczak, J., 2011, *Działania nieregularne. Element strategii bezpieczeństwa narodowego Polski*, Warszawa.
- Jakubczak, R., Martowski, R.M., 2017, *Powszechna obrona terytorialna w cyberobronie i agresji hybrydowej*, Warszawa.
- Kajetanowicz, J., 2016, *Koncepcje i plany rozwoju Wojsk Obrony Terytorialnej w Polsce po 1945 roku*, Ante Portas-Studia nad Bezpieczeństwem nr 2 (7), s. 45 – 64.
- Marczak, J., Pawłowski, J., 1995, *O obronie militarnej Polski przełomu XX-XXI wieku*, Warszawa.
- Sikorski, W., 2010, *Przyszła wojna. Jej możliwości i charakter oraz związane z nim zagadnienia obrony kraju*, Kraków.
- Studnicki, W., 2018, *Wobec nadchodzącej drugiej wojny światowej*, Kraków.
- Szymczak, M. (red.), 1982, *Słownik Języka Polskiego t. II*, Warszawa.
- Usydus, M., 2017, *Zbrojny ruch oporu. Studium teorii i praktyki działań nieregularnych*, Warszawa.
- Wilczyński, P. L., 2017, *Problematyka bezpieczeństwa we współczesnym dyskursie eksperckim w Polsce*, Przegląd Geopolityczny, 21, s. 48-66.

¹⁹ Kukula: żołnierze WOT wykształceni, mają dobrą pracę, <http://www.gazetaprawna.pl/artykuly/1097045.kukula-zolnierze-wot-wykształceni-maja-dobra-prace.html>, (dostęp: 2018-09-29).

Zapałowski, A., 2019, *Współczesne wojska Obrony Terytorialnej w obronie narodowej*, Przegląd Geopolityczny, 28, s. 141-158.

Wilczyński, P. L., Adamczyk, N., 2018, *Sily zbrojne Unii Europejskiej*, Przegląd Geopolityczny, 23, s. 100-122.

Zapałowski, A., 2016, *Koncepcja budowy Obrony Terytorialnej w programie Akcji Wyborczej Solidarność a koncepcja Obrony terytorialnej rządu Prawa i Sprawiedliwości*, Ante Portas-Studia nad Bezpieczeństwem nr 2 (7), s. 83-106.

Zapałowski, A., 2017, *Zagrożenia związane z separatyzmem na obszarze Zakarpacia*, Przegląd Geopolityczny, nr 20, s. 9-27.

National defense and the Homeland Defense troops in Poland

The emergence and formation of a new type of Polish Armed Forces in the form of Homeland Defense (WOT) raises many problems related to its target model, tasks or questions about its basic character. The author as an apprenticeship has attempted to identify particular factors in the current functioning of WOT, which significantly impede the functioning and development of this formation, as well as pointed out significant elements that can affect the significant improvement of quality, efficiency and the growth of personal potential. Of particular importance here is the issue of the universality of formation, which should strengthen the State's deterrence potential.

An important element in the discussion about the target territorial defense model is the use of the achievements of the Volunteer Fire Brigades (OSP). The organization in question counts in its tradition for over a hundred years and gathers 16 250 units, including 4341 included in the National Fire and Rescue System. Currently, it has about 696 thousand members, including about 630 thousand men and 66 thousand women. There are about 228,000 people entitled to take part in the rescue and firefighting operation members of the OSP.

Key words: Homeland Defense, Volunteer Fire Department, common defense, country's security, emergency management.